

[Ostatni...](#)

Jestem ostatnim sprawiedliwym,
I pierwszym, który w to nie wierzy.
To, co potocznie zwie się życiem,
Doskwiera mi, dławi i mierzi.

Dosyć już prawd mam tego świata,
Opartych na odwiecznych kłamstwach,
Gdzie na sztandarach hasła szczytne,
Są unurzane w ludzkich świństwach.

Gdzie wiarołomstwo z hipokryzją,
Pod rękę chodzą w pełnym słońcu,
A sławę, honor i szacunek,
Można w nim kupić za pieniądze.

Buduję mur, rygluję bramy,
Z gośćmi rozmawiam w progu sieni,
I głupi, ciągle mam nadzieję,
Że jednak się to wszystko zmieni.

Że zapomniane jedno ziarno,
Wczepi się w ziemię, wyda plony,
I świat się w końcu zazieleni,
Rozum się zbudzi, dziś skundlony.

Jestem ostatnim sprawiedliwym..